

Anita Lipnicka, Vena Amoris

Kocham, Lubię, Szanuję
W ogień za Tobą po śmierć
Klejnoty chwil razem wyśnionych
Układam na serca dnie
Przykrywam to wszystko całunem
Z goździków, chabrow i róż
I płaczę nad nami, płaczę
Bo nie pragnę Cię już

Hummm...

Co teraz kochany?
Dokąd, w daremną wędrówkę po kres?
Po miraż?, po sztuczne złoto
Co błysnie i zgaśnie jak sen?
Wrywa się szkielet do tańca
Zwęglone usta do ust
i tylko orkiestra wciąż milczy
Bo nie pragniesz mnie już

Tara, tarra..

Twoja bardziej niż swoja
Przeszyta Tobą na wskroś
Przylegam do Ciebie jak skóra
Pierścionek, co dzwoni o kość
To nie poświęca księżycy
To srebrzy się na nas kurz
Kocham, wielbię, żałuję
Że nie pragniemy się już